

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i zieldowego dr. Marjan Chelmski.  
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska  
w Poznaniu św. Marcina 70

Nr. 556

Poznań, czwartek dnia 6 grudnia 1934

Rok 29

## Doniosłe dla Europy sprawy w Lidze Narodów

**Benesz zrzeka się przewodniczenia w sporze między Węgrami a Jugosławją — Laval wnosi o międzynarodowe wojskowe kontyngenty porządkowe na czas plebiscytu w Saarze — Niemcy zapytane o zgodę**

Genewa. (PAT). Pofne posiedzenie Rady Ligi Nar. otworzył przewodniczący Benesz, który złożył oświadczenie, że zrzeka się przewodnictwa ze względu na to, że Czechosłowacja jest stroną w sporze między Węgrami a Jugosławją. Benesz będzie przewodniczył obradom nad innymi sprawami, figurującymi na porządku dziennym. Przewodnictwo objął delegat Portugalji Vasconcelles.

Genewa. (PAT). Na publicznym posiedzeniu Rada Ligi zdecydowała rozpatrzyć w czwartek raport w sprawie Saary, przedstawiony jej przez Aloisiego, przyczem min. Laval zapowiedział, że Francja przyjmuje konkluzje tego raportu.

Genewa. (PAT). Po zarządzonej przerwie Rada Ligi Nar. pod przewodnictwem Benesza rozpatrywała sprawę utrzymania porządku w Zagł. Saary w okresie plebiscytu. Na wstępie posiedzenia zabrał głos min. Laval, który zwrócił się do Rady z apelem o wzięcie na siebie obowiązku utrzymania porządku w Zagł. Saary przy pomocy międzynarodowej siły zbrojnej. Francja chętnie godzi się na to, by nie była reprezentowana w tych kontyngentach wojskowych międzynarodowych, przyczem również nie byłoby w nich reprezentowane i Niemcy.

Delegat W. Brytanji oświadczył, że jeśli W. Brytania zostanie zaproszona do współpracy, to zgodzi się ona dostarczyć odpowiedniego kontyngentu dla utworzenia siły międzynarodowej w tym wypadku, jeśli inne państwa, wchodzące w rachubę, także się na to zgodzą i pod warunkiem, że Francja i Niemcy nie będą temu przeciwnie. Analogiczne oświadczenie złożył imieniem Włoch baron Aloisi.

Komisarz Litwinow oświadczył, że jego rząd ustosunkowuje się przychylnie do wszelkich propozycji, zmierzających do usunięcia tarc między narodami.

Min. Benesz zaznaczył, że kraj jego nie uchyla się od obowiązków międzynarodowych i że niewątpliwie przyjmie proponowane zobowiązania na warunkach, sformułowanych przez min. Edena.

Zkolei przemawiał przewodniczący Komisji Rządzącej Zagł. Saary, Knox, który wyraził swe zadowolenie z jednomyślności, panującej wśród członków Rady Ligi co do konieczności powołania w Zagł. Saary międzynarodowych kontyngentów wojskowych dla zapewnienia porządku. Mówca jest głęboko przekonany, że dzięki temu ład zosta-

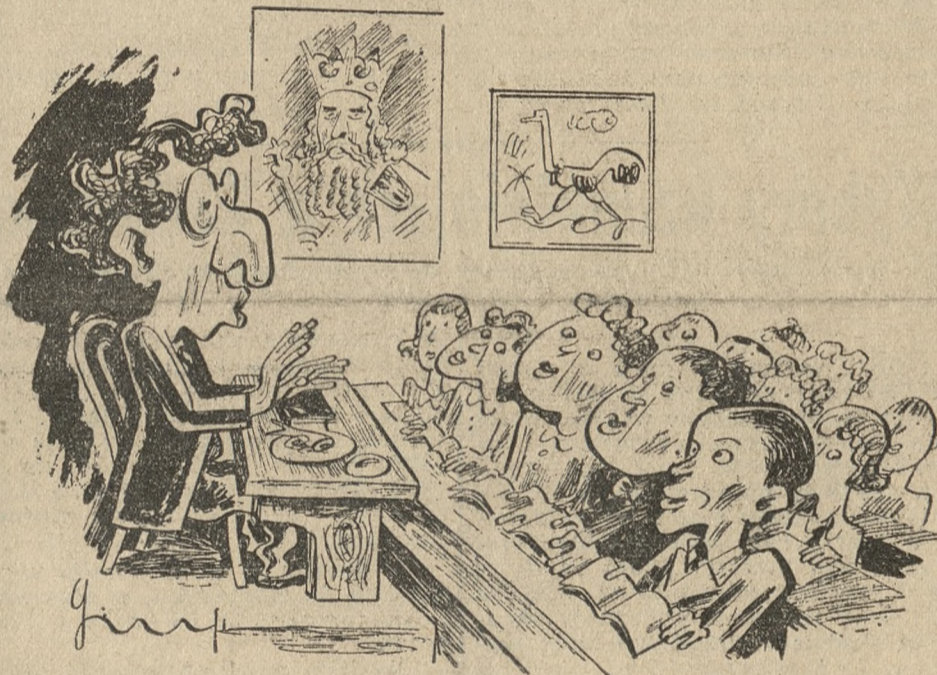
nie utrzymany i że plebiscyt odbędzie się w atmosferze spokoju.

Rada zdecydowała następnie, że Komitet Trzech dla spraw Zagł. Saary zbada tę kwestję i przedstawi przed końcem dyskusji konkretne propozycje. Na tem posiedzenia zamknięto.

Genewa. (PAT). Doniosła debata w sprawie utworzenia międzynarodowej siły dla utrzymania porządku w Saarze była niespodzianką. Tylko rządy brytyjski i włoski poinformowane

były o zamiarze rządu francuskiego przedstawienia tego rodzaju propozycji. Propozycja ta została sformułowana przez min. Lavalą najpierw na tajnym posiedzeniu Rady, dla którego odbycia posiedzenie publiczne zostało przerwane. Wobec tego, że delegaci państw, wyrażających zgodę na udzielenie kontyngentów dla utworzenia siły międzynarodowej, uzależnili to od zgody obu zainteresowanych państw, pierwszym krokiem będzie obecnie za-

### Lekcja historii



Pan profesor: Widzicie więc, drogie dzieci, jak mądry był Kazimierz Wielki, sprowadzając Żydów do Polski: dzięki temu mogę was teraz oświecać...

## Droga do rokowań z Francją otwarta?

W Berlinie po powrocie Ribbentropa

Paryż. (PAT). Berliński korespondent „L'Intransigeant” donosi, że v. Ribbentrop niezwłocznie po powrocie z Paryża złożył kanclerzowi Hitlerowi sprawozdanie z rozmów, przeprowadzonych w Paryżu z b. komatantami i min. Lavalem. Zdaniem korespondenta pierwsze wrażenia świadczą, że w Berlinie uważają, że odtąd otwarta została droga do dalszych rokowań. Najbardziej niepokojącym dla Niemiec

punktem, twierdzi korespondent, ma być sprawa paktu wschodniego, do którego odmawiają w dalszym ciągu swego przystąpienia, wypowiadając się raczej za projektem angielskim, domagającym się powrotu Niemiec do Genewy.

W pewnych kołach, zbliżonych do kanclerza Rzeszy, przewidują, że Hitler natychmiast po odbyciu się plebiscytu w Zagł. Saary rozpocznie wielką kampanję, mającą na celu wykazanie pokojowego charakteru Niemiec. Kulminacyjnym punktem tej kampanji ma być zaproponowanie wymiany zdań między premierem Flandiną a kanclerzem Hitlerem z udziałem ministrów spr. zagr. Rzeszy i Francji. Rozmowy te, jak donosi korespondent, miałyby na celu doprowadzenie do zawarcia porozumienia francusko - niemieckiego.

## Jugosławia postawiła na swoim

Skarga przeciw Węgom rozpatrywana będzie na obecnej sesji Ligi Narodów

Genewa. (PAT). Dziś o g. 16 pod przewodnictwem delegata Portugalji, Vasconcellosa, zebrała się Rada Ligi Nar. na pofne posiedzenie, na którym przyjęto jednomyślnie wniosek przewodniczącego o wpisanie na porządek dzienny obecnej sesji sprawy apelu Jugosławji. O g. 16,45 rozpoczęło się posiedzenie publiczne.

Genewa. (PAT). Ag. Havasa donosi, że min. Laval odbył dzisiaj konferencję z min. Edenem, przyczem głównym tematem rozmów było memorandum jugosłowiańskie. Nazwisko

min. Edena wymieniane jest przez różne koła jako nazwisko osoby, najbardziej powołanej do przedstawienia sprawy zamachu marsylskiego na forum Rady Ligi Narodów.

### MIN. KANYA W GENEWE

Budapeszt. (PAT). Dziś odjechał do Genewy węgierski min. spr. zagr. Kanya. Dzienniki węgierskie nie podały o wyjeździe żadnej wzmianki. — Min. Kanya ma zatrzymać się w Genewie kilka dni.

pytanie Niemiec, czy gotowe są wyrazić swą zgodę.

Genewa. (Tel. wł.). Przewodniczący komitetu trzech Aloisi zwrócił się jeszcze w środę wieczorem za pośrednictwem niemieckiego konsula telegraficznie do rządu niemieckiego z prośbą o wypowiedzenie swego zapartywania na propozycje, jakie padły na posiedzeniu Rady Ligi w środę wieczorem w sprawie międzynarodowej policji w Zagłębiu Saary.

### RAPORT KOMITETU TRZECH W SPRAWIE SAARY

Genewa. (PAT). Raport w sprawie Saary, który baron Aloisi przedstawił Radzie Ligi Narodów imieniem Komitetu Trzech, stanowi obszerny, 22-stronicowy dokument i składa się z 2-ch części. Pierwsza część dotyczy kwestyj politycznych, druga kwestyj finansowych. W części politycznej raport zajmuje się przede wszystkim określeniem ustroju w Zagł. Saary, stworzonym przez Traktat Wersalski, na wypadek, gdyby ludność Saary wypowiedziała się za utrzymaniem status quo. Raport omawia również kwestję obywatelstwa mieszkańców Saary. W razie utrzymania status quo stworzone zostałyby obywatelstwo saarskie i mieszkańcy Saary, którzy dotychczas są obywatelami niemieckimi, zostaliby obywatelami saarskimi. Zapewnione zostałyby również prawo opcji.

Dalej raport omawia sprawę zabezpieczenia głosujących przed późniejszymi prześladowaniami ze względu na stanowisko polityczne, zajęte w okresie administrowania Saary przez Ligę Nar. Następnie raport omawia sprawę traktowania mieszkańców Saary w razie przyłączenia Zagłębia bądź do Niemiec, bądź do Francji.

Komitet uznał, że postanowienia traktatów nie pozwalają mu narzucić państwu, któremu całość, bądź część terytorjum zostanie przyznana, specjalnie trwałych zobowiązań, ograniczających wykonywanie suwerenności, niemniej raport zaleca powzięcie zarządzeń dla ułatwienia przejścia od obecnego ustroju do ustroju nowego. Raport omawia dalej sprawę zagwarantowania praw w dziedzinie ubezpieczeń społecznych oraz zabezpieczenia praw urzędników Saary.

W części drugiej, dotyczącej spraw finansowych, raport przytacza układ francusko - niemiecki, podpisany w Rzymie 3 grudnia, a dotyczący kredytów handlowych, wierzytelności skarbu francuskiego, długów saarskich, banknotów francuskich i zagranicznych, będących w obiegu na terenie Zagłębia.

W zakończeniu raport Komitetu Trzech formuluje pewne zalecenia na temat rokowań finansowych i gospodarczych, które odbędą się po przyłączeniu Saary do Niemiec. Komitet proponuje Radzie Ligi, aby oświadczyła w interesie sytuacji finansowej i gospodarczej Zagł. Saary, że okres przejściowy w razie powrotu Saary do Niemiec będzie wynosił co najmniej miesiąc. Cała część finansowa i gospodarcza raportu dotyczy hipotezy powrotu Saary do Niemiec. Raport wyjaśnia, że tylko w tym wypadku nastęrczają się poważne problemy finansowe, które požądaniem byłoby uregulować zgóry.

## Niezwykły zamach na ks. Saionji

Senjora polityków japońskich usiłował zamordować w jego willi 17-letni chłopiec

Tokio. (PAT). Wielką sensację wywołała wiadomość, według której 17-letni młodzieniec, uzbrojony w sztylet, wtargnął do wiejskiej rezydencji senjora polityków japońskich ks. Saio-

nji, by zamordować go. Młodzieniec ten został przez służbę ujęty i odprawiony do policji. W czasie rewizji znaleziono przy nim dokument, zawierający oskarżenia przeciwko ks. Saionji.

# „Darem Pomorza” naokoło świata

Kap Verde — W osadzie murzyńskiej Mindello — 11 listopada na morzu

Port de France (Martynika),  
w listopadzie.

Pozegnaliśmy już dawno Santa Cruz 22 października w porze obiadowej; winda motorowa podniosła kotwicę na pokład. „Dar Pomorza” po kilkuminutowym manewrowaniu w wąskim porcie ruszył na południowy zachód. Dzieci nas niestety już kilka set mil od Tenerify, gdzie tyle było uciechy, emocji, okazji do rozszerzenia wiedzy i zaspokojenia ciekawości turystycznych, że chyba nigdy nie zatrafi się w pamięci rysy skalistych gór wyspy, jej niziny, plantacje, pejzaże, urocze domki, rozścielone jak szampinjony pod stokami niebotycznych szczytów. Mączne banany, słodkie winogrona i granaty soczyste, podane jeszcze dziś jako deser po obiedzie, odwołują wspomnienia minionych chwil.

Słońce podzwrotnikowe tak przygrzewa, że plażujemy na pokładzie. A jeżeli zbyt ostre jego promienie uniemożliwiają niezastudzone wypoczynek, uciekamy z hamakiem i poduszką w cień rozpiętych żagli. Przechadzki po pokładzie, przygody marynarskie, książki, wykłady, lekcje języków, ćwiczebne alarmy szalupowe, pożarowe, wodne, „człowiek za burta” — są zajęciem i tematem dnia. Często przyglądamy się latającym rybkom, które odbijając się ogonkiem od powierzchni wody, unoszą się na skrzydłach nieruchomych i szybują pod wiatr po kilkadziesiąt metrów. Bronią się w ten sposób przed konikami, które są ich drapieżnikami. Jeżeli pobyt na morzu trwa przez kilka tygodni, to z radością witają wszyscy pierwszą mewę, która zmęczona daleką podróżą, przysiaduje w małej odległości od statku. Jest to pierwszy zwiastun pobliskiego lądu. Ptaszyna ta jest ulubieńcem marynarzy. Toteż zawsze znajdzie się dla niej kawałek chleba lub starej bułki. Jeżeli zjawiają się one całymi stadami i zbyt długo przysiadują na wodzie, to jest to wróżba nadchodzącej burzy. Tak było często na Morzu Północnym.

Według przewidzianego rozkładu, następnym portem miało być S. Domingo na Haiti. Ponieważ jednakże za wypami Kanaryjskimi znikł zupełnie pasat, zdecydował się komendant statku udać się bardziej na południe, gdzie rzekomo warunki nawigacyjne dla żaglowców są pomyślniejsze. W ten sposób nieoczekiwanie odwiedziliśmy Zielony Przylądek. Jest to kompleks 10 większych i 4 mniejszych wysp, położonych w małej odległości od zachodniego wybrzeża Afryki. Postój w Mindello miał potrwać tylko 20 godzin. Informowałem się szybko u oficerów co do szczegółów wyspy São Vicente, do której przybijał nasz statek. Pierwsze jej szczyty ukazały się na 6 godzin przed zakotwiczeniem się w Mindello. Różniła się bardzo od tych, które widzieliśmy na Tenerifie. Co do swego pochodzenia geologicznego o wiele starsze od archipelagu kanaryjskiego i Azorów, tem się odróżniają, że są mniej żyzne. Zapomocą lornetki starałem się odszukać jakiegokolwiek oznaki życia roślinnego.

go. Spostrzegłem tylko gołe sterczące i smutne skały. Niema tam zupełnie lasów. Tylko tam, gdzie grunt nie jest skalisty uprawia się kokosy, figi, kawę i bardzo nieliczne drzewa owocowe. Gdzieś widać małe zagony jarmy i kukurydzy. Wiatry północno-wschodnie, t. zw. karmatany, przynoszą aż z Afryki chmury kurzu pustynnego, który jako bardzo drobny pył czerwony, układa się na wyspach. Niewidoczność, przez to spowodowana, jest tak wielka, że z przybliżającego się do wysp statku widać raczej bryzgi rozbitych o skały przybrzeżne fal, aniżeli wysp samą.

Wyspy Zielonego Przylądka zostały odkryte w r. 1446. Od tego mniej więcej czasu należą do Portugalji, która jako kolonizatorów sprowadziła murzynów - niewolników z Afryki. Stanowią oni jeszcze dziś obok mulatów przeważną część mieszkańców. Portugalczyków jest tylko 1/20 część.

Stan zdrowia, mimo wielkich upałów, jest dobry. Tylko w czasie przebiegłych deszczów zdarzają się choroby tropikalne.

Zaledwieśmy zawinęli do Mindello, otoczyło nas mnóstwo małych łodzi kierowanych zreszcie przez murzynów. Natęczyli błagali, żeby od nich kupować pamiątki. Nie zależało im na pieniądzach. Za wytartą, starą koszulę można było po krótkim targowaniu się nabyć 30 pomarańcz, albo ładną kolekcję muszli, torebki wyrabiane z chleba, naszyjniki, czerwone korale i t. p. Ubrani byli bardzo ubogo. Potargane spodnie i taka sama koszula, to cały ich strój. Chłopcy zadawali się spodenkami kąpielowymi. Na ulicach Mindello widziałem dużo nagich dzieci.

Miasto to dla przybysza przedstawia mało uroku. Stątków przybywa tu niemiędo. Powiedziano nam, że poczta odchodzi co 2 tygodnie. Toteż przybycie

„Daru Pomorza”, jako wielkiego i imponującego żaglowca polskiego, było nie małą sensacją dla tubylców. Jest taki zwyczaj, że każdorazowe zbliżanie się jakiegokolwiek statku do wyspy zostaje ludności obwieszane przez sygnały z trąbek. Jeżeli taki znak powtórzono 7 razy, to jest to alarm dla lekarza portowego, który kutrem podejżdża pod statek, celem stwierdzenia stanu zdrowia jego załogi. Na molo zebrało się dużo zaciekawionych murzynów. Ich białe zęby na tle spalonej przez słońce i serdecznie uśmiechniętej „giemby”, nadawały ich fizjonomjom wyraz sympatyczny. Ofiarowali się za psł grosz jako przewodnicy. Ich inteligencja musi być wysoka, jeżeli mali nawet chłopcy władają 2 — 3 językami. Znali niektóre słowa polskie, jak np. pomarańcz, muszle i t. d.

Nieprzewidziany nasz pobyt w Mindello nie pozwolił niestety na głębsze zaznajomienie się z panującymi w tem osiedlu murzyńskimi stosunkami i warunkami życia.

W tej chwili, kiedy kończę niniejszy reportaż, statek nasz okropnie się buja. Słyszę gdzieś z głębi brzek tłuczających się szkiele, czy porcelany i suwanie krzesel. Ponieważ niema wielkiego wiatru, któryby mógł spowodować takie kołysanie, jest to oznaką że już niedaleko jest ląd. Walczą z sobą prądy i wiatry, tworząc w ten sposób nieregularne bałwany. Rysują się już zupełnie wyraźnie kontury wyspy Martini-que, która ma nas gościć przez 2 doby.

Należy dodać jeszcze, że uroczystości obchodzone na statku dzień 11 listopada. Jeden z oficerów wygłosił aktualny wykład o Gdańsku. Odpowiednia muzyka, wykonana przez własną orkiestrę, w znacznym stopniu przyczyniła się do podniesienia nastrojów. Byliśmy duchem obecni w nabożeństwach, pochodach i akademjach, urządzonych w wszystkich zakątkach Rzeczypospolitej Polskiej.

Ks. WOJCIECH GŁÓWCZEWSKI,  
kapelan statku.

## Z CHWILI

Spoleczeństwo nasze jest tak zacofane, że się wcale nie orientuje w szybkim za czasów „sanacji” pochodzie naszym ku postępowi, ku — człowieczeństwu...

Oto p. Stpiczyński w redagowanym przez siebie warszawskim „Kurjerze Po-rannym” oburza się na te pisma, które z faktu, że w tymże dzienniku „sanacyjnym” pojawił się wywiad z prezesem Stronnictwa Ludowego, wysnuły pewne, takie czy inne, wnioski polityczne.

„Różnią się, a jednak rozmawiają ze sobą — powiada p. Stpiczyński, o sobie i p. Rogu — coż za zbrodnia w oczach głupich ludzi! Dziki kraj, ponure obyczaje. A jednak będziemy trwali w próbie zlagodzenia ich i ucłowieczenia...”

Dziki kraj, ponure obyczaje... Do ich ucłowieczenia powołany jest szczególnie p. Stpiczyński który — jak przypomina „Głos Narodu” — miał na podobę historycznego Łaszczka trzydzieści i kilka wyroków sądowych za oszczerstwa i obelgi.

Jakie drogi wiodą do ucłowieczenia Polaków, pod tym względem są zdania w obozie „sanacyjnym” podzielone: p. Stpiczyński widzi je w udzielaniu głosu pp. Rogowi i tow., według innych „sanatorów” drogi te wiodą przez Brześć i Berezę.

\*

Tutejsze poranne piśmko „sanacyjne” z ulicy Pocztovej widzi znak czasu w tem, że nie znawiono w Poznaniu kawiarni Francuskiej, lecz otworzono „Argentynę”. „O Francji — powiada — coraz ciszej w Poznaniu...”

Wątpimy, żeby p. Kruk, właściciel „Argentyny”, był tem jej skomentowaniem zachwycony. Kierował on się niewątpliwie innymi motywami.

Są oczywiście i tacy których „mocarstwowym” horyzontom „Argentyna” także nie dogodzi, a którym najbardziej podobalaby się kawiarnia o nazwie „Berlin”, gdzieby wyśpiewywano piosenki zmodernizowane a la: „Polak, Niemiec — dwa bratanki”.

Są i tacy Polacy w Poznaniu, ale — z Poznaniem nie mają oni pozatem nic wspólnego.

## Wybory uzupełniające w Radomsku

Po unieważnieniu pierwszych nowo wybory przyniosły sukces Obozowi Narodowemu

Radomsko, 5. 12.

Odbyte w dniu 27 maja b. r. wybory do rady miejskiej w Radomsku zostały przeprowadzone w kilku okręgach nieformalnie i nieuczciwie, w wyniku czego Obóz Narodowy utracił dwa mandaty na rzecz „sanacji”.

Wobec takiego stanu rzeczy komitet wyborczy listy Mieszkańsko-Narodowej złożył protesty, które po upływie 6 miesięcy zostały przez wydział powiatowy rozpatrzone. Protesty uznano za słuszne i zarządzone nowe wybory w I i II okręgu.

Wybory uzupełniające odbyły się w dniu 2 grudnia. Przyniosły one wynik następujący:

Lista nr. 1 („sanacja”) nie utrzymała swego stanu posiadania, tracąc jeden mandat. Lista nr. 2 (P. P. S.) straciła 2 mandaty, lista nr. 3 (Obóz Narodowy) uzyskała 2 mandaty więcej, aniżeli w wyborach poprzednich.

W okręgu I na 3002 uprawnionych

do głosowania głosowało 2616 osób, z czego 35 głosów komisja wyborcza unieważniła. Na listę nr. 1 („sanacja”) oddano 949 głosów, na listę nr. 2 (socjaliści) — 714 głosów, na listę nr. 3 (Obóz Narodowy) 426 głosów, na listę nr. 4 (Żydzi) 460 i na listę nr. 5 (Żydzi) 32 głosy. (Żydzi częściowo głosowali na „sanację”).

W okręgu II na 2906 osób, uprawnionych do głosowania, w głosowaniu udział wzięło 2230. 55 głosów unieważniono.

Na listę nr. 1 oddano 631 głosów, na listę nr. 2 — 1058, na listę nr. 3 — 492 głosy i na listę nr. 4 — 42 głosy. Według pobieżnych obliczeń, w okręgu I lista nr. 1 otrzymała 2 mandaty, lista nr. 2 — 1 mandat, nr. 3 i 4 po jednym mandacie. W okręgu II lista nr. 1 („sanacja”) 2 mandaty, lista nr. 2 (socjaliści) 3 mandaty, lista nr. 3 (Obóz Narodowy) — 1 mandat.

W poprzednich wyborach socjali-

ści uzyskali ogółem 9 mandatów, z tego 1 kosztem Obozu Narodowego, w drugich wyborach zaś uzyskali ogółem 7 mandatów. „Sanacja” poprzednio uzyskała do rady miejskiej ogółem 7 mandatów (z tego 1 kosztem Obozu Narodowego), obecnie zaś posiada ogółem 6 mandatów.

Obóz Narodowy w poprzednich wyborach uzyskał 2 mandaty, przyczem do 3 brakło mu 15 głosów, obecnie zaś posiada ogółem 4 mandaty. Nadmienić należy, że tak w okręgu I, jak i II Obozowi Narodowemu brakło kilkanaście głosów do 2 mandatów.

Stan posiadania Żydów pozostał bez zmian.

Tak więc obecnie w skład rady miejskiej w Radomsku, według partji, przedstawia się następująco: „sanacja” 6 mandatów, Obóz Narodowy 4 mandaty, P. P. S. 7 mandatów, Żydzi (różne ugrupowania) 6 mandatów. Do sprawy wyborów uzupełniających jeszcze wrócimy.

ANTONI MARCZYŃSKI

## KAPRYS GWIAZDY FILMOWEJ

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy)

31)

— Radzę panu, — rzekła Nelly, podając don gajowemu, — wziąć sobie dwupokojowy apartament na pierwszym piętrze. „Polski Clark Gable” nie może mieszkać byle jak; noblesse oblige, rozumie pan?

Nie rozumiał, ale potakiwał i rozkochanym wzrokiem ogarniał skuloną przy kierownicy sylwetkę swojej do-brodziejki.

— A kiedy znów panią zobaczę?

— Jutro. Jutro zatelefonuję do pana... No, dowidzenia.

Włączyła bieg, auto ruszyło z miejsca i niebawem wchłonęła je w siebie rzeka pojazdów, wartko płynąca tą ruchliwą ulicą.

— Aleci to ruch, niech go kule! Ano, stolica! W Warszawie jestem u licha, nie w jakimś tam Wołkowysku, — mamrotał Maciek, krocząc powoli w stronę bramy. Nie stropił się bynaj-

mniej, ujrzawszy w głębi za przed-sionkiem ogromny hall; nie takie „salony” już widywał... na ekranie. — I nie po takich będę chodził do jutra, — sądził. Wtem potrącił go ktoś bardzo mocno i nie przeprosił za to, jeszcze zaklął pod nosem ordynarnie. Kiedy indziej byłby Maciek nadepnął takiemu gburowi na nagniotki, jak się patrzy, lecz dzisiaj tylko spojrzął nań z pogardą. — Zbladłbyś, durniu, gdybyś wiedział, kogoś szturchnął, — mruknął w duchu. Coś podobnego pomyślał sobie pod adresem portjera hotelowego: — A ten bałwan w liberji patrzy na mnie, jak pan prokurator na złodzieja; czy ty przeczuwasz, watasz lokajczuku, kogo masz przed sobą? Kim będę jutro?!

Niestety portjer nie przeczuwał tego, natomiast obejrzał już sobie Maci-ka od stóp do głów, otaksował jego tandetne ubranie, jego nędzny kuferek z tektury i odrazu ustosunkował się odpowiednio:

— Pokoje są od dziewięciu złotych wwyż! — rzekł z naciskiem.

— Ho, ho! Dziewięć złotych tygodniowo...

— Tygodniowo?! Czy pan...

— Przepraszam, tak mi się wy-psnęło, — wtrącił szybko gajowy, wy-czytawszy z oczu portjera, że popełnił

najstraszliwszą herezję. — Więc dziewięć złotych, pan mówi... To będzie na pierwszym piętrze?

— Apartamenty na pierwszym są w cenie od trzydziestu do stu złotych za dobę. A po dziewięć są najtańsze i najskromniejsze pokoje na najwyższym piętrze! — Wszystkie trzy „naj” wypowiedział pan portjer w tonacji pogardy czwartego stopnia. — Dla tych, którym dziewięć złotych wydaje się jeszcze za drogo, są w Warszawie tańsze hoteliki, albo...

— Nie, nie, ja tutaj muszę zamieszkać, tak mi kazano.

Rozmowa z portjerem podcięła Maciowski skrzydła i zatrała przyjemność pierwszej w życiu jazdy windą; nie wyobrażał sobie, że hotele w Warszawie są aż tak drogie. W puszczy chełpił się ten, co zdołał wynająć letnikowi izbę za 10 złotych miesięcznie, a tutaj bezmała tyle samo biorą za dobę i jeszcze z taką miną, jakby wielką łaskę robili.

Znalazłszy się na swojej drogiej kwaterze, Maciek zabrał się przedewszystkiem do przeliczania pieniędzy. Banknotów nie miał z sobą żadnych, wszystkie „papierki” pozostawił Kasi, a zabrał tylko bilon

— Dwadzieścia sześć złotych, —

mruknął, zbadawszy dwukrotnie stan swojej kasy; — nawet na 3 dni w takim hotelu zamało, bo trzy razy więcej jest dwadzieścia siedem.

Zkolei zaczął się trapić, w której kieszeni należy nosić portmonetkę, aby, broń Boże, nie wypadła. Po dłuższym namyśle wybrał tylną kieszeń spodni, uważając ją za najpewniejszą... Ha, gdyby był przeczuł!

— Dziewięć złotych? I za co? Za co?! — Krytycznym i pełnym urazy wzrokiem omiótł wszystkie kąty swojego małego pokoiku, szukając widomej przyczyny tak wielkiej drożyzny, aż wkońcu odkrył aparat telefoniczny. — Acha, to przez to muszę tyle płacić! — wybuchnął. — Przez ten niepotrzebny grat!

Czy niepotrzebny? Przypomniał sobie nagle ostatnie słowa Nelly Ricci: „Jutro zatelefonuję do pana”. Prawda, prawda! Jutro Nelly zatelefonuje tutaj, jutro zawiezie go do wytwórni filmowej, jutro on, Maciek Łupa, zostanie aktorem filmowym, jutro otrzyma tyle tysięcy złotych tytułem zaliczki, że będzie mógł mieszkać w tym hotelu nawet na pierwszym piętrze aż do dnia, w którym wprowadzi się do własnej willi...

(Ciąg dalszy nastąpi).

# Wczorajsze posiedzenie rady miejskiej

Wczorajsze posiedzenie rady miejskiej było długotrwałe, „urozmaicone” chwilami demagogicznymi wystąpieniami radnych z B. B.

## ZMIANA NA FOTELACH RADNYCH

Na wstępie przewodniczący Rady miejskiej, tymczasowy prezydent Więckowski, zakomunikował, że ustąpiła ze stanowiska radnej z powodu słabego zdrowia, p. radna Teodora Pawłowska. W jej miejsce wchodzi radny Klubu Narodowego p. Lucjusz Zaremba-Rychawski. Wprowadzenie go nastąpi na najbliższym posiedzeniu.

## BOLĄCZKI, WYRAŻONE W INTERPELACJACH

Ks. kanonik Pawłowski — radny Kl. Narodowego — wniósł imieniem mieszkańców ul. Marszałka Focha, przy okolicy dworca Św. Łazarza, Kopaniny, Rawickiej, Kościańskiej i innych, prośbę o oświetlenie dla tych ulic. P. radny Jeske wniósł prośbę im. właścicieli domów o wysypanie żwirami na ul. Saperskiej, na drodze do kościoła Zmartwychwstania Pońskiego do ul. „projektowanej”. P. radny Libera zwrócił się o poczynienie starań w kierunku obniżenia opłat tramwajowych o 5 groszy z dniem 1. 1. 1935. P. radny Kamasa przedstawił prośbę koła rodzicielskiego przy szkole ćwiczebnej na ul. Fr. Ratajczaka w sprawie miejsc ustępowych w szkole. P. radny Liczbiński wniósł prośbę w sprawie oświetlenia ulicy Szymborskiej. P. radny

inż. Górnicki wskazał w interpelacji na zmniejszenie racji mleka w stacjach dla opieki nad dzieckiem i zmniejsze-

nia racji mleka dla chorych. Podkreślił niecelowość tego rodzaju oszczędności.

## NIEZWYKŁA OPINJA — CZY ROZPOWSZECHNIANIE TAKICH WIADOMOŚCI ZGODNE JEST Z INTERESEM MIASTA?

Z kolei prezes Klubu Narodowego, p. red. Jarochowski, odczytał następującą interpelację:

Od pewnego czasu jesteśmy świadkami akcji, mającej na celu wytworzenie w społeczeństwie opinii, jakoby dotychczasowa gospodarka m. Poznania była w zasadniczych swych przejawach, jeżeli nie wprost szkodliwa, to co najmniej nieudolna i doprowadziła miasto rzekomo do niesłychanie wysokiego zadłużenia, a tem samem do poważnej bieżącej sytuacji finansowej.

Uwagi Klubu Narodowego, że podobne opinie, niezgodne z faktycznym stanem rzeczy, muszą — rzecz naturalna — niekorzystnie odbić się na interesach miasta, nie spowodowały dotychczas ze strony zarządu miejskiego żadnego autorytatywnego wyjaśnienia, które położyłoby kres podobnej szkodliwej akcji. Natomiast w ostatnich dniach w serwisie dzien-

tem dotychczas nie spotykałem na terenie samorządu poznańskiego.

Publikacja zaś rzekomej opinii p. insp. Gajewskiego, dokonana w podobnej formie oraz zaopatrzona przez prasę tendencyjnymi nagłówkami, pozwala wnioskować, że chodzi tu o wspomnianą na wstępie a znaną już z terenu innych samorządów w Polsce zorganizowaną akcję, mającą na celu zdyskredytowanie pracy samorządów wogóle, a w tym wypadku samorządu poznańskiego specjalnie.

Wobec tych niezmiernie szkodliwych dla interesów miasta działań, Klub Narodowy zapytuje:

1) Czy wspomniany komunikat Ag. „Zachód” jest znany p. prezydentowi i zarządowi miasta.

2) Czy p. prezydent zrobił kroki, celem stwierdzenia za czyjsem pośrednictwem rzekoma opinia p. insp. Gajewskiego przędostała się na łamy prasy, oraz czy winni szkodenia interesom miasta zostali pociągnięci do odpowiedzialności.

3) Jakże p. prezydent poczynił zarządzenia, aby podobne fakty nie mogły mieć miejsca w przyszłości.

## ŹRÓDŁO INFORMACYJ

Z odpowiedzi, udzielonej na interpelację p. prez. Jarochowskiego przez p. prez. Więckowskiego, okazało się, że komunikat Agencji „Zachód” był oparty na wywiadzie telefonicznym, udzielonym przez p. Więckowskiego wspomnianej agencji.

## OPIEKUNOWIE SPOŁECZNI

Jako miejskich opiekunów społecznych wybrano pp.: Jana Andrzejewskiego, Michała Kusićcia, Joannę Kostecką, Marceliego Sroczyńskiego, Ludwika Kinowskiego, Jana Jankiewicz, Gustawa Schericha, Franciszka Ławiaka, ks. Edwarda Luberskiego, Józefa Dokowicza, Nefora Urbańskiego, Jana Matelskiego, Mieczysława Pietrasa, Zofję Frommową, Jana Świekatowskiego, Mieczysława Okoniewskiego, Wacława Liberskiego, Stanisława Janiszewskiego, Stanisława Kaźmierczaka i Franciszka Nowakowskiego.

## POŻYCZKA DLA P. K. E.

W sprawie spłaty pożyczki Poznańskiej Kolejki Elektrycznej przedłożono Radzie miejskiej wniosek o zaciągnięcie pożyczki w wysokości 1 miliona zł w Banku Francusko-Polskim na pokrycie pilnego długu. Sprawę referował radny Glowacki z klubu BB. Jak wiadomo, w 1928 r. ówczesna dyrekcja P. K. E. zaciągnęła pożyczkę w Szwajcarii na ciężkich warunkach. Zaciągnięcie pożyczki umożliwi uregulowanie należności.

Przy tej sposobności radni „sanacyjnego” klubu wskazywali na stan zadłużenia miasta Poznania.

## OBJEKTYWNE STWIERDZENIE

Na podnoszoną przez p. adw. Fraczkowiaka z klubu BB. sprawę zadłużenia miasta, dał kapitalną odpowiedź radny p. Małkiewicz z Kl. Narodowego. Mówca podkreślił, że zadłużenie tramwajów w stosunku do majątku nie jest przedstawione obiektywnie. Frekwencja pasażerów spadła o 40 procent. Jeżeli zaś chodzi o podnoszone zadłużenie miasta, to wypada stwierdzić, że inwestycje miejskie wykazują dochodowość i nie były czynione lekomyślnie. Jedynie budowa domów jest deficytowa, ale miasto przystąpiło do tego rodzaju drogiej opieki społecznej w obliczu klęski mieszkaniowej i w tym czasie, kiedy budowle te wznoszono, wielokrotnie wyrażano dla tej inicjatywy pełne uznanie. Miasto ma duże zaległości u obywateli, i nie są to wcale przypadłe kwoty, gdyż są one zabezpieczone hipotecznie.

Przemówienie to, poparte cyframi, było należyta odprawą na dziwną naganę na dawniejszy zarząd m. Poznania.

P. radny Pluciński (Kl. Nar.) wskazywał na ujemne skutki, jakie może pociągnąć za sobą dla Kom. Kasy Oszczędności obniżenie procentów obligacji miejskich i podkreślił, że szczegóły budżetu, podnoszone na plenum, wykraczają poza ramy obrad Rady miejskiej i winny być dyskutowane na komisji.

Po przemówieniach pp. dr. Machowskiego, Glowackiego z kl. BB. i wyjaśnieniu tymczasowego prez. Więckowskiego, proponowane zaciągnięcie pożyczki Rada zatwierdziła.

## SPRAWY RÓŻNE

Referowany przez p. radnego Porażńskiego projekt wykupu terenu ulicznego na Solaczu pod ulicę przyjęto bez sprzeciwu. Zgodnie z referatem p. adw. Goebela (Kl. Nar.) przyjęto wniosek o subwencję w wysokości 10 tys. złotych dla Teatru Wielkiego na miesiąc grudnia. Dalej przyjęto sprawę zmian w budżecie spalarni śmieci, przedstawioną przez red. Jarochowskiego.

## JAK RADNI Z BB. POPIERAJĄ TWÓRCZOŚĆ ARTYSTYCZNĄ I KULTURALNĄ

Długotrwałą dyskusję wywołała sprawa uchwalenia statutu nagrody literacko-artystycznej stol. m. Poznania im. Jana Kasprzowicza za twórczość literacką i artystyczną. Statut przedłożył p. radny adw. Goebel. Wrećcenie nagrody miało odbywać się w dniu 27 grudnia, w rocznicę powstania wielkopolskiego. Po długiej dyskusji, obfitującej chwilami w momenty bardzo charakterystyczne, odrzucano proponowane przez „sanację” poprawki. Opuśczenie w pewnej chwili sali obrad przez radnych klubu „sanacyjnego” i zdekompletowanie posiedzenia jest najlepszym dowodem ustosunkowania się tego klubu do zagadnień kulturalno-artystycznych. Wskutek tego uniemożliwiono wrećcenie nagród, względnie stypendjów jeszcze w roku bieżącym.

Na marginesie wczorajszych obrad należy zaznaczyć, że pp. radni Piestrzyński i Dankowski we wszystkich wypadkach głosowali łącznie z klubem „sanacyjnym”.

## Dziś koncert symfoniczny w Teatrze Wielkim

Przypominamy o dzisiejszym koncercie Orkiestry Symfonicznej m. Poznania w Teatrze Wielkim. Pod dyrekcją kapelmistrza Tadeusza Mazurkiewicza orkiestra odegra: Czajkowskiego baletową symfoniczną „Wojewoda” (według ballady A. Mickiewicza „Czaty”), Karłowicza — „Epizod na maskaradzie”, Ducas — „Uczeń czarnoksiężnika” i Elgara — „Polonia”. Solista p. Wiktor Labuński, ceniony pianista-wirtuoz, odegra z towarzyszeniem orkiestry „Fantazję polską” I. Paderewskiego.

## Tajemniczy orientalny przestępca

Ludzie Wschodu mają zawsze w sobie coś tajemniczego i zagadkowego dla człowieka Zachodu. Kultura Wschodu jest tak różna od naszej, że tylko nieliczne jednostki są w stanie ją zrozumieć. Powoduje to także fakt, że dla wielu Europejczyków człowiek Wschodu jest nie tylko zagadkowy, lecz ponury i niebezpieczny.

Owieczne konflikty Wschodu z Zachodem wielokrotnie były przedmiotem powieści, sztuk teatralnych i filmów, lecz nigdzie nie wystąpiły jeszcze w formie tak pełnej realizmu i napięcia, jak w filmie „Pojedynk ze śmiercią”, gdzie w walce o milionowy skarb ścierają się dwie potężne indywidualności Zachodu i Wschodu: bahaterski kapitan Hugh Drummond, amator-detektyw i obrońca kobiet, oraz mistrz zbrodni książę Achmed, orientalny przestępca, wobec którego błędnie słynny Fu Manchu.

„Pojedynk ze śmiercią” jest filmem detektywistycznym, który wykonaniem artystycznym, obsadą i grą artystów nie ustępuje najpotężniejszym arcydziełom filmowym. W rolach głównych występują Ronald Colman, piękna Loretta Young i niesamowity Warner Oland. „Pojedynk ze śmiercią” ukaże się już jako najbliższa premiera w kinie „Apollo”.

p. 1758

## Wiadomości potoczne KRONIKA MIEJSKOWA

— „Rosyjska „Piatiletka” szkolna”. Dziś, w czwartek, dnia 6 bm. o godz. 20 w sali 17-ej Coll. Minus odbędzie się w ramach Powszechnych Wykładów U. P. odczyt doc. U. P. dr. Stanisława Tynca na temat: „Rosyjska „Piatiletka” szkolna”.

Zapowiedziany wykład prof. Z. Wojciechowskiego na temat: „Tam, gdzie Odra trzema ramionami ku morzu sięga” (z przeżyciami) nie odbędzie się jutro, w piątek, lecz w środę, dnia 12 bm.

Przepowiednia pogody na czwartek, 6 bm.: Pochmurno i mgliście z miejscowymi opadami. Chłodniej. Słabe lub umiarkowane wiatry z kierunków pld.

## Kinoteatr „SŁOŃCE” Kinoteatr

Dziś W czwartek 6. grudnia Dziś

## Nieodwołalnie poraz ostatni

Najpiękniejsze i najwspanialsze arcydzieło filmowe realizacji ERYKA CHARELLA niezapomnianego twórcy filmu „KONGRES TAŃCZY”

## MELODJE CYGAŃSKIE

W rolach głównych: LORETTA YOUNG CHARLES BOYER PHILLIPS HOLMES

Cudowna muzyka i pieśni cygańskie! p 1757

nikarskim, wychodzącej w Poznaniu Agencji „Zachód”, ukazał się komunikat, skwapliwie przedrukowany przez pisma pewnego odłamu politycznego, pod propagandowymi tytułami: „Ciężka sytuacja finansowa Poznania” lub „Katastrofalny stan finansów miasta. Co wykazała szczegółowa lustracja, przeprowadzona przez inspektora Banku Gospodarstwa Krajowego”.

Treść komunikatu tego jest następująca:

„Jak już donosiliśmy, na prośbę prezydenta Poznania Więckowskiego, inspektor BGK, p. Gajewski zbadał stan finansowy miasta Poznania. Nie złożył on jeszcze szczegółowego pisemnego sprawozdania ze swoich prac, jednak już dziś jest wiadomym, że inspektor Gajewski stwierdził ciężką sytuację finansów miejskich, której jedną z głównych przyczyn jest wysokie zadłużenie miasta. Za drogę wyjścia z tego położenia inspektor Gajewski uważa m. in. obniżenie obligacji miejskich z 8 proc. na 4 i pół względnie 5 proc., dalej przeprowadzenie akcji oddłużeniowej, zamykającej się w ramach oddłużenia samorządów oraz wstrzymanie biegu umorzenia obligacji miejskich na lat 5. Poza tem wskazał na konieczność przeprowadzenia szeregu wewnętrznych zarządzeń odnośnie do obligacji miejskich, znajdujących się w portfelu zakładów miejskich. Inspektor Gajewski stawia dwa zasadnicze wnioski, które zmierzają do 1) obniżenia oprocentowania obligacji miejskich. 2) zalecenia wykorzystania źródeł dotychczasowych, jakie posiada miasto w ramach ustawodawstwa o podatkach komunalnych, które dotychczas nie są w całości wykorzystane przyczem chodziłoby tu nie o wyzyskanie wszystkich możliwości podatkowych, lecz narazie ich części koniecznej dla uzyskania równowagi finansowej miasta.

Podkreślamy, że jest to sobista opinia inspektora Gajewskiego, natomiast zarząd miasta w stosunku do tej opinii nie zajął jeszcze stanowiska. (W.)”

Opublikowanie powyższej rzekomej opinii p. inspektora Gajewskiego jeszcze przed złożeniem przez niego pisemnego sprawozdania zarządowi miasta, jest fak-

Grudzień  
**6**  
CZWARTEK  
Kalendarz rzym.-kat.  
Czwartek: Mikola a b.  
Piątek: Ambroż a b.  
Kalendarz słowiański.  
Czwartek: Jarocho-wa  
Piątek: Ludomyśła  
Słońca: wschód 7 46  
zachód 15 46  
Długość dnia 7 godz 54 m  
Księżyc: wschód 7,52  
zachód 14,53  
Faza: Nów o 18 godz.

## Zebrania

- Dziś o 18 Stow. Oficerów w stanie spocz., w ognisku al. Marcinkowskiego 3;
- o 19 Tow. Uczestn. Powst. Wlkp. (Wilda) u p. Zawadki, G. Wilda 75;
- o 19 Kompanja IV. Marynarzy Powst. w Domu Rzemieślniczym;
- o 19,15 Pozn. I. Klub Kajakowców, u p. Świtalskiego, ul. Podgórna 13;
- o 19,30 Tow. Sportowe Wędkarzy „Warta”, u p. Tomczyka, ul. Wroniecka 13;
- o 19,30 „Sokolice” (Rataje) w sokolni;
- o 19,30 Koło Naukowe Grafików, w świetlicy P. S. D. Z., ul. Działyńskich nr. 4;
- o 19,45 Koło Świetliczan (absolw. M. S. H.), w auli M. S. H.;
- o 20 Tow. Przem. „Dźwignia” (Św. Łazarz), w rest. ul. Marsz. Focha 62.

## Pogrzeby

Dziś: Sp. Tadeusza Wolfa o godz 14 z kaplicy cment. Św. Marcina na Górczynie. — Sp. Bolesława Skowrońskiego o godz. 15 z kaplicy cment. na Dębcu.

## TEATRY:

Teatr Wielki: Dziś — Koncert symfoniczny.  
Teatr Polski: Dziś — „Kobieta, która kupiła sobie męża”.  
Teatr Nowy: Dziś — „Człowiek, który nie pije”

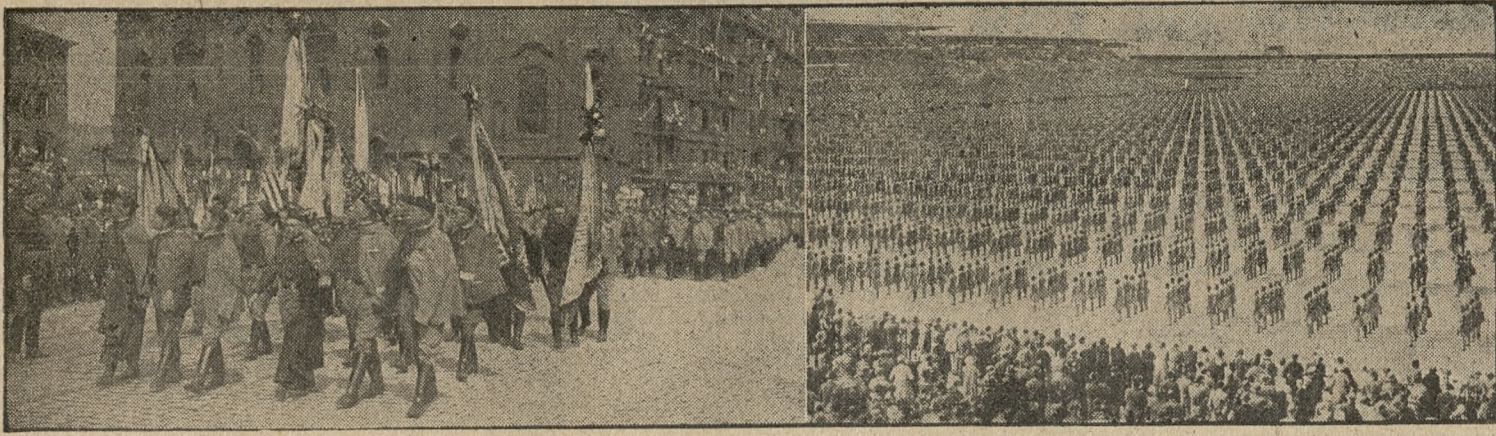
## Emil Jannigs znowu na filmie

Sensacją dnia jest najnowszy przebój filmowy wiedeńskiej wytwórni p. t. „365 żon króla Pauzola”. W doskonałym tym filmie, realizacji Al. Granowskiego występuje obok dawno niewidzianego tytana ekranu, — odtwórcy niezapomnianych kreacji „Iwana Groźnego”, „Portjera Hotelu Atlantic”, „Varieté” — Emila Jannigsa; śliczna Sydney Fox oraz doskonały komik francuski Armand Bernard. „365 żon króla Pauzola” oszalałami przepychem wystawy, precyzją techniczną zdjęć, oraz urodą 365 Wiedenek, które wyjątkową pięknoscia i wspaniałą budową, wzbudzają zachwyty nawet u najzwyklejszych antyfeministów. Niemniej szym walorem tego prawdziwego przeboju sezonu jest jego strona muzyczna, specjalnie skomponowana i wykonana przez najwybitniejszych znawców techniki filmowo-muzycznej.

Rewelacyjna premiera już jutro, w piątek, w kinie „Metropolis”, Ze względu na niesłychanie interesujący i atrakcyjny temat pospieszają wszyscy na ten jedyny w swoim rodzaju fenomen filmowy.

p. 1755

## Film, w którym występuje przeszło 100 tys



Filmy, w których — jako aktorzy — występuje przeszło 100 tysięcy osób, nie są rzeczą codzienną. Takim filmem który wobec wielkiego powodzenia przed dwoma tygodniami, wystawiony będzie ponownie w sobotę w południe o godz. 12.30 w kinie „Metropolis”, jest film z ostatniego praskiego zlotu wszechsokolego, w którym brały udział wszystkie narody słowiańskie. W pochodzie kroczyło 64 tysiące sokolów i sokolic. Mieni się on od barwnych strojów Słowaczek, Jugosłowianek, Łużyczanek — na przepięknym tle starej architektury Złotej Pragi. Pochód młodzieży obfituje w mile obrazki. A ćwiczenia i zabawy działawy są miejscami bardzo piękne i niemniej zabawne. Obrazki nasze przedstawiają fragmenty pochodu i ćwiczeń żeńskich.

Film ten w piątek, dnia 7 bm., idzie w Gnieźnie, a następnie wyświetlany będzie staraniem Stow. polsko-czechosłowackich i Sokola w Lesznie, Ostrowie, Inowrocławiu i Bydgoszczy.

### Wybór ośmiu radców Związku Fabrykantów do Izby Przem.-Handlowej

Na sali Koła Towarzystwa w gmachu „Bazaru” odbyło się wczoraj wieczorem pod przewodnictwem p. prezesa Samulskiego walne zebranie Związku Fabrykantów, zwołane celem dokonania wyboru ośmiu radców do Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu według zarządzenia ministra przemysłu i handlu z dnia 8 listopada 1934 r. Przejściowo na czas wyboru objął przewodnictwo walnego zebrania komisarz wyborczy Izby Przem.-Handl. w Poznaniu p. radca Hempowicz. Ponieważ została wysunięta tylko jedna lista kandydatów i nie było żadnego sprzeciwu, przeszła ona jednomyślnie. Wybrani zostali ze Zw. Fabrykantów, jako radcy Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu pp.: Bolesław Kasprowicz, Antoni Jezierski, Franciszek Maciejewski, Józef Stark, Stanisław Stemoniewicz, Władysław Stopa, Władysław Urbanik i Stefan Zapłata. Komisarz wyborczy, p. radca Hempowicz, wyraził walnemu zebraniu uznanie za tak jednomyślny wybór.

Na tem zakończono pierwszą część

zebrania, poczem zaraz nastąpiła część druga o charakterze ogólnego posiedzenia Związku. Referat o sprawie scalenia podatku obrotowego oraz reformy systemu świadectw przemysłowych wygłosił p. mgr. Alfred Peda, oświetlając w nim wszechstronnie wszelkie istotne projekty. W dyskusji padły również głosy krytyczne się odnoszące do sprawy scalenia podatku obrotowego w obecnym stanie, gdyż pociągnęłyby to za sobą niewątpliwie dalsze uszczuplenie kapitału obrotowego w przemyśle. Pożądaną reformę systemu świadectw przemysłowych upatrywano — zgodnie z wywodami referenta — w powiększeniu dotychczasowej liczby kategorii świadectw.

Następnie dyrektor Związku p. Fr. Łczywek zreferował szereg aktualnych nowości z dziedziny podatkowej i socjalnej jako to ubezpieczenie społecznych, sądów pracy, zatrudniania inwalidów wojennych, rejestracji uczniów, prawa upadłościowego i postępowania układowego, przepisów o kosztach sądowych, podatku obrotowego itp.

Na tem porządek obrad się wyczerpał. Wniosek o wyrażeniu uznania zarządowi Związku i dyrekcji za gorliwą pracę dla dobra członków uzyskał jednomyślnie poparcie. (ka)

### RECENZJE KINOWE

**Kino „Tęcza-Wilda”** wyświetla film p. tyt. „Król Królów”. Premierę tego filmu oglądaliśmy na początku 1928 roku. Wrażenia, jakich doznaliśmy przy oglądaniu tego obrazu, zaliczamy do najmocniejszych, a zarazem i najpodnioslejszych, jakie kiedykolwiek kino nam dało. Miśtrzowska reżyserja Cecil de Mille'a oddała tutaj historję życia i meki Pana Jezusa, wzruszająco i pięknie, wyzyskując w sposób doskonały wszystkie nowoczesne zdobycze techniki kinowej. To też mimo, że od premiery „Króla Królów” upłynęło 7 lat, niema roku, by filmu tego nie wznawiano. Wznowieniom tym należy przyklasnąć, gdyż film ze względu na swoją wybitną wartość zasługuje na to. (Sza.)

**Kino „Oświatowe TCL.”** wyświetla film p. t. „Donovan”. Historia z życia gangsterów wielkiego miasta amerykańskiego ma za temat przyjaźń pomiędzy szefem bandy i małym chłopcem, którego wychowanie zlecił mu przyjaciel w chwili śmierci. Gdy gangsterowi zabierają wychowanka, aby umieścić go w przytułku, pod dobrym wpływem szlachetnej dziewczyny bandyta postanawia zmienić tryb życia. Tęlejać w duszy dobre instynkty biera, nie bez walki, gorę i „król” przedmięcia staje się porządnym człowiekiem. Role główne w miłym i pouczającym filmie grają: mały Jackie Cooper, T. Dix i Boris Carloff.

W obfitym nadprogramie oglądany m. in. film popularno-naukowy „W kraju

Hawajów”, reportaż z fabryki konserw, oraz naukową podróż na księżyc. (ver.)

**Kino „Orzeł”** wyświetla film pod tyt. „Bohater z Rio Grande”. Dzielny sierżant policji kocha córkę bogatego farmera i pragnie ją poślubić. Udaremnia to przewrotna zalotnica, która opętała brata dziewczyny i swemi knowaniami wprowadza nieporozumienia między przyjaciół. Bohater, podejrzewający dawno, że jest ona w kontakcie z nieuchwytną bandą przestępców, śledzi ją, wykrywa zabójców swego brata, udaremnia zresztą ukartowany spisek, mający na celu wydarć majątek farmerowi i dzięki swej dzielności zyskuje napowrót zaufanie swych przyjaciół, oraz rękę ukochanej. Film ma interesującą, trzymającą widza w napięciu akcję, urozmaiconą licznymi walkami i strzelaninami. W roli głównej — Buck Jones. (ver.)

### KRONIKA TOWARZYSKA

**Mikołajek dla dorosłych dzieci** z tradycyjnymi upominkami dla wszystkich odbędzie się w dniu dzisiejszym (w czwartek) o godz. 20 w IKS-ie. Dochód na przystań harcerską dla naszych Wilków Morskich.

### GIĘŁDA WARSZAWSKA

z dnia 5. 12. 1934 r.

	Dewizy:		
	trans. sprzed.	kup.	
Belgia	124.05	124.36	123.74
Berlin	212.80	213.80	211.80
Gdańsk	172.85	173.28	172.42
Holandja	358.50	359.40	357.60
Nowy Jork kabel 5.30 3/8	5.33 3/8	5.27 3/8	
Oslo	131.60	132.25	130.95
Paryż	34.93	35.02	34.84
Sztokholm	135.05	135.70	134.40
Szwajcaria	171.90	172.33	171.47
Włochy	45.24	45.36	45.12

Tendencja niejednolita.

#### Papery wartościowe i obligacje:

3% poz. bud.	—
4% poz. inwest.	115.50
5% poz. stabiliz.	68.75
w drobnych	69.—

Tendencja przeważnie słabsza.

#### Akcje w złocie:

Bank Polski	94.50
Węgiel	14.75
Starachowice	13.—
Ostrowiec ser. B.	20.—

Tendencja niejednolita.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Dnia 2 grudnia b. r. zmarł nagle mój długoletni pracownik, ś. p.

### Wawrzyn Grygier

przeżywszy lat 58.  
W Zmarłym straciłem znanego i sumiennego rzemieślnika.  
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 6 grudnia b. r., o godzinie 13.30 z kostnicy cmentarza Św. Marcińskiego w Górczynie.

Pr 8502-49,34 **Stefan Pelczyński**  
Hartownia materiałów budowlanych.

### Łóżka żelazne

Łóżka wyścielane  
Umywalne kompletne  
Wyżymaczki do bielizny  
Wanny do prania  
Drabki domowe  
Kuchnie do mleka  
Kuchnie okowitane  
Kuchnie westfalskie  
Maszynki do soków  
Garnki aluminiowe  
Karniże do okien  
poleca korzystnie  
**JAN DEIERLING**  
Skład żelaza  
Poznań, ul. Szkołna 3.  
nr 12 397

Świeży  
**Łosoś wiślany**  
**Łupacze helskie**  
nadeszły  
**GDAŃSKI DOM DELIKATESÓW**  
M. Rotański, Poznań

dr 3888

**Dobrze**  
prosperujący skład nabiałem i delikatesów w centrum miasta z powodu cho.oby sprzedam korzystnie. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 34 753

**Zjednoczeni**  
27. Grudnia 16  
SKŁAD FABRYCZNY  
ZJEDNOCZONYCH FABRYK SUKNA  
**HESS, PIESCH i STRZYGOWSKI**  
W BIELSKU  
MATERIAŁY MĘSKIE DAMSKIE i WOJSKOWE

dr 3768

## OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:  
1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty na przykład: n 395, z 21 025, d 1311 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11.30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11.15.

#### 4. OSOBISTE

**Pełny brzuszek, ładna cera**  
po śniadaniu u Webera. nr 13 770

**Wzorowa gospodyni**  
chce oszczędnie przygotować Świąta, zakupi: owoce smażone, pierniki, pomadę i lukier w Cukierni Webera. Nowa 4. nr 13 771

#### 7. SPRZEDAŻE

**Lorgnon**  
łańcuszkiem, złote. Oferty Kurjer Poznański zdg 34 841

**Skład**  
spożywczy tanie sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 34 772

**Kanapa**  
krzesłami Polgona 2 — 9. zdg 34 759

#### Wartościowe skrzypce 1916

na sprzedaż, cena 500 zł. Oferty Kurjer Poznański dr 4372

#### Parniki do kartofli

beczki do parowania ziemniaków i lubinu „Brüner” do przyłączenia przy lokomobil lub do kotła parowego

**Sortowniki do kartofli**  
cylindrowe „Pollert’a” tania oddam. Markowski. Poznań, Jasná 16. Pr 8149-46,49

#### Skład

spożywczy, przyległym mieszkaniem dobrze zaprowadzony. Adres Kurjer Poznański zdg 34 590

#### Singera

damska tania. Szewska 11, mieszkanie 4

#### Futro

piękne karakuly sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 34 729

#### Gramofon

półszafkowy 55.— Skarbowa 1 — m. 2. zdg 84 725

#### Automobil

Lincoln (Ford) limuzyna-ośm cylindrów — w bardzo dobrym stanie na sprzedaż zaraz. Zgłoszenia pod: Auto-Lincoln do „Ruch” S. A. Polskie Towarzystwo Księgarni Kolejowych, Kraków, ul. Szczepańska 9. nr 13 789

#### 11. KUPNA

#### Harmonjum

zaraz kupie. Oferty cena Kurjer Poznański zdg 34 610

#### Domek

parcele lub male gospodarstwo przy Poznaniu kupie. Oferty z podaniem ceny Kurjer Poznański zdg 34 720/1/2

#### Używany

lecz w dobrym stanie piec kapielowy na węgiel kupie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 34 701

#### Hallo prowincja

świeżo strzelone

#### zające

eksport kupu. Zgłaszaj do Kurjera Pozn. zdg 34 756

#### 23. ROZMAITE

#### Ekspresdruk

Mielżyńskiego 22 wykonuje wszelkie druki. nr 13 059

#### 24. NAUKA

#### Kursy Handlowe Preissa

Skarbowa 11 początek

3 stycznia, zdg 33 645

#### Kursy kroju

szycia najnowszym systemem — modelowanie paryskich żurawli najtaniej Poznań Marji Magdaleny 1. m. 7. zdg 4059

#### 26 SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

#### Asystent aptekarski

poszukuje posady od stycznia względnie później, w Poznaniu lub na prowincji. Dobre referencje — język niemiecki. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 34 531

#### Fryzjer

z ukończoną nauką, dzielny w swoim zawołzie poszukuje posady w zakładzie fryzjerskim od zaraz. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 34 609

#### Panna

umiejąca gotować uczełwa i gospodarować szuka posady od 1-go stycznia do samotnej osoby. — Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków Kurjer Poznański nr 13 796

#### Szukam

posady w kawiarni do zimnej kuchni lub innej pracy od 15. Oferty Kurjer Pozn. zdg 34 577

#### Kucharka

dobra i uczciwa poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 34 550

#### Panienska

uczełwa, czysta, znająca prasowanie i szycie bielizny, szycie, gotowanie, przyjmie posadę zaraz lub później. Oferty Kurjer Pozn. zdg 34 280

#### 28. ROZRYWKA

„Dzieje grzechu”  
**Arcytriumf powieści Stefana Zeromskiego jeszcze do soboty**  
**Kino „Sfinks”**

p 1766

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter**, Poznań, Ostrow Wlkp.

### Przedpłata

na miesiąc grudzień 1934 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnośnikiem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7.50, w innych krajach zł 9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkościątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedziele, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

### Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr. na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potoczonymi 200 gr. od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% wyższe. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30 w nocy w wypadkach do godz. 22 u stróża; do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 11.20, w dni przedświąteczne do godz. 11.15, większe dłuższe według możliwości. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów (w tem 5 nagłówek); słowo nagłówek (duste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem z wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.

P. K. O. Poznań nr. 200 149